

Sygn. akt I ACa 137/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Władysław Pawlak SSA Marek Boniecki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **H. T. i K. T.**

przeciwko **Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 24 listopada 2014 r. sygn. akt I C 691/14

1. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie V przez nadanie mu treści:**

„V. odstępuje od obciążania powoda H. T. nieopłaconymi kosztami sądowymi.”;

2. **odrzuca apelację strony pozwanej w części dotyczącej kosztów procesu;**

3. **oddala apelację strony pozwanej w pozostałej części, a apelację powodów w całości;**

4. **znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

I ACa 137/15

UZASADNIENIE

Powód H. T. domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego kwoty 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawnie chronionego dobra w postaci życia rodzinnego, z

ustawowymi odsetkami od dnia 29 stycznia 2014r, zaś **powódka K. T.** z tego samego tytułu domagała się zapłaty kwoty 61.000 zł wraz z ustawowymi od dnia 29 stycznia 2014r.

W uzasadnieniu powodowie wskazywali, iż ich roszczenie związane jest z wypadkiem do którego doszło w nocy z 12 na 13 października 2003 r. w miejscowości Z., a skutkiem którego była śmierć J. T. - syna powoda, a brata powódki. Powodowie wskazywali na wyjątkowo bliskie więzi łączące ich ze zmarłym i traumatyczne przeżycia jakich doświadczyli w związku z jego śmiercią. H. T. podnosił nadto, że roszczenia dochodzone przez niego niniejszym pozwem nie były objęte ugodą zawartą z pozwanym w dniu 18 maja 2005 r.

Pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny wniósł o oddalenie powództwa w całości. Zarzucił, między innymi, że na skutek postępowania likwidacyjnego przyznał powodowi H. T. kwotę 30.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej oraz 3.860 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, zaś – w późniejszym terminie – powódce K. T. kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Ponadto pomiędzy powodem H. T., a pozwanym doszło do zawarcia ugody, która w ocenie pozwanego, potwierdza, iż kwoty wypłacone powodowi stanowiły pełne zaspokojenie jego roszczeń z tytułu śmierci syna i tym samym zrzekł się on wszelkich dalszych roszczeń w tym zakresie w stosunku do pozwanego. Pozwany zwrócił uwagę, że ustalając wysokość odszkodowania dla powoda ad 1. obowiązany był uwzględnić elementy szkody niemajątkowej w ramach odszkodowania zasądzonego z tytułu istotnego pogorszenia sytuacji życiowej, którego celem miała być kompensacja krzywdy najbliższych członków rodziny zmarłego. Tym samym krzywda doznana przez powoda w związku ze śmiercią syna została skompensowana odszkodowaniem, wypłaconym w oparciu o przepis art. 446 § 3 k.p.c. Wypłacona kwota była kwotą odczuwalną i rekompensującą doznaną krzywdę, biorąc pod uwagę realia orzecznicze w tym czasie. Odnosząc się do roszczeń powódki K. T. pozwany wskazał, że osoba dochodząca zadośćuczynienia pieniężnego z art. 448 kc powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste, która podlega ochronie. Stosunki powódki z bratem były bliskie ale nie wykraczały poza ramy normalnych, zwyczajowo przyjętych stosunków panujących w rodzinie. Zdaniem pozwanego jedynie w przypadku naruszenia bardzo silnej więzi można mówić o naruszeniu dobra osobistego. Tym samym roszczenie powódki jest bezzasadne.

Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z dnia 24 listopada 2014 r, sygn. akt IC 691/14: I/ zasądził od pozwanego na rzecz powoda H. T. kwotę 40.000 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 29 stycznia 2014 r, II/ zasądził od pozwanego na rzecz powódki K. T. kwotę 10.000 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 29 stycznia 2014 r, III/ w pozostałej części powództwa oddalił, IV/ nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 1.639 zł, tytułem części opłaty sądowej, od uiszczenia której powód był zwolniony, V/ nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Kielcach z zasądzonego na rzecz powoda H. T. roszczenia kwotę 6.175 zł tytułem pozostałej części brakującej opłaty sądowej i poniesionych przez Skarb Państwa wydatków.

Rozstrzygnięcie powyższe zostało poprzedzone następującymi ustaleniami faktycznymi.

W dniu 12 października 2003 r. w miejscowości Z. kierujący samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) D. K. zjechał na lewe pobocze i uderzył w betonową podstawę bariery mostu doprowadzając do zapalenia się pojazdu. Jadący w tym pojeździe pasażerowie J. T. i M. M. ponieśli śmierć na miejscu, zaś A. R. zmarł dwa dni później w szpitalu. J. T., z uwagi na doznany uraz mózgowo-czaszkowy powstały na skutek uderzenia w betonową podstawę mostu, nie żył już w chwili pożaru samochodu. Sąd Rejonowy w Jędrzejowie wyrokiem z dnia 14 lipca 2004r. uznał D. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wskazując, iż kierowca w chwili zdarzenia znajdował się po użyciu alkoholu. Orzeczenie to na skutek wywiedzionej apelacji zostało zmienione w ten sposób, że z opisu czynu wyeliminowano sformułowanie dotyczące pozostawanie oskarżonego „w stanie po użyciu alkoholu”.

J. T. w chwili śmierci miał niespełna 24 lata. Był kawalerem. Zamieszkiwał w miejscowości T. wspólnie z ojcem, siostrą i babcią. Razem z ojcem prowadził gospodarstwo rolne i pracował z nim w lesie przy wyrębie. Odbił służbę wojskową, działał w straży pożarnej i był odbierany jako osoba odpowiedzialna i oddana rodzinie. Z uwagi na śmierć młodszego brata w 2001r. J. T. miał przejąć gospodarstwo rolne ojca, prowadzić je i zapewnić H. T. godną, spokojną starość. Powód H. T. w chwili wypadku pozostawał w domu. Informacja o śmierci syna została mu przekazana przez ojca

kolejnej z ofiar wypadku. Musiał zidentyfikować ciało syna. Powód był bardzo związany ze starszym synem, upatrywał w nim swego następcy. J. T. był dla powoda ogromnym wsparciem w trudnych momentach życia związanych ze śmiercią żony w kwietniu 2001 r. i tragiczną śmiercią młodszego syna na kilka tygodni po śmierci żony. Starszy syn oraz powódka K. T. byli dla ojca sensem życia i to dzięki nim był on w stanie normalnie funkcjonować. Po śmierci J. T. powód zamknął się w sobie, ograniczył wszelkie kontakty, nie był w stanie zorganizować sobie żadnych sensownych zajęć trwając w stanie swoistego „zawieszenia”. Drażniło go towarzystwo osób trzecich, ich rozmowy, żarty. Powódka K. T. jak i babka ojczysta zwracały szczególną uwagę na powoda i jego poczynania z uwagi na deklaracje z jego strony o podjęciu próby samobójczej. H. T. pomimo złego stanu psychicznego nie korzystał z pomocy specjalisty, a jedynie lekarza rodzinnego, który zalecał przyjmowanie leków uspakajających. Powód wobec utraty w jego ocenie „następcy” zaniechał prowadzenia gospodarstwa rolnego i wyzbył się wszystkich maszyn i urządzeń rolniczych. Początkowo powód nie zamierzał wracać do pracy przy wyrębie drewna, nie mniej jednak wobec namów ze strony osób trzecich zdecydował się na powrót do pracy. W chwili obecnej zamieszkuje sam, albowiem w marcu 2014r. zmarła matka powoda zaś jedyna córka K. od około 6 lat zamieszkuje w Wielkiej Brytanii i odwiedza go jedynie 2-3 razy w roku.

Więź H. T. z najstarszym synem była bardzo silna. Powód do chwili obecnej nie jest w stanie wspominać syna spokojnie, reaguje impulsywnie. Po śmierci J. T. u powoda pojawiły się zaburzenia depresyjne oraz objawy stresu pourazowego (natrętne wspomnienia dotyczące wypadku, stany lękowe oraz rozstrój emocjonalny związany ze śmiercią syna, ponowne przeżywanie traumatycznych sytuacji). W przypadku H. T. żałoba od samego początku miała przebieg powikłany i przedłuża się z powodu toczącej się sprawy sądowej. Zaburzenia depresyjne występowały w postaci myśli samobójczych, somatycznych objawów związanych z tłumieniem uczuć, bezsenności, obniżonego nastroju, zmniejszonej aktywności, zmniejszonego odczuwania zadowolenia z zajęć i czynności sprawiających przyjemność. U powoda po śmierci starszego syna pojawił się problem alkoholowy. Stres, którego po śmierci syna doznał powód w skali stresorów określany jest jako skrajny. Następstwem psychologicznym było wycofanie się z aktywności życiowej, postawa rezygnacyjna, brak planów i perspektyw życiowych, ograniczenia w pełnieniu ról społecznych. Stan smutku i przygnębienie związane jest z niepogodzeniem się powoda ze śmiercią najstarszego syna, ale nie bez wpływu pozostaje również fakt nadużywania przez H. T. alkoholu, jak również przeżycie wcześniej śmierci żony oraz młodszego syna. Trzecia z kolei śmierć w rodzinie w krótkim odstępie czasu spowodowała u powoda cierpienie psychiczne o wysokim nasileniu. Okres żałoby po śmierci J. T. wynosił około trzy lata.

Śmierć J. T. była ogromnym ciosem również dla powódki K. T., która była młodszą siostrą poszkodowanego. Kobieta była silnie związana z bratem i miała z nim bardzo dobry kontakt. Z uwagi na stosunkowo niewielką różnicę wieku powódka obracała się w tym samym środowisku rówieśniczym co starszy brat, wspólnie spędzali czas i mieli podobne zainteresowania. J. T. pomagał siostrze w nauce, uczył ją jeździć na rowerze, a w czasie gdy pracował i tym samym dysponował pewnymi środkami finansowymi udzielał siostrze „bezzwrotnych pożyczek”. Po śmierci matki i młodszego brata był dla powódki ogromnym wsparciem, to do niego zwracała się z codziennymi troskami pragnąc oszczędzić smutku ojcu. Na wieść o śmierci starszego brata powódka wpadła w rozpacz. Nie była w stanie normalnie funkcjonować, uczyć się i wykonywać codziennych obowiązków. Żyła w przeświadczeniu, iż śmierć brata jest równoznaczna z rozpadnięciem się rodziny. Z uwagi na niemożność skupienia i skoncentrowania K. T. miała problemy ze zdaniem egzaminów na uczelni. Stroniła od spotkań towarzyskich spędzając wolny czas w samotności, płacząc i wspominając brata. Z uwagi na brak apetytu znacznie straciła na wadze. Mając jednakże możliwość obserwacji stanu, w jakim znajdował się jej ojciec, powódka wiedziała, iż to na niej spoczywać będzie ciężar opieki nad nie radzącym sobie ze stratą syna powodem oraz będącą w podeszłym wieku babcią. K. T. od sześciu lat przebywa zagranicą, gdzie pracuje w charakterze ogrodnika. W Wielkiej Brytanii zamieszkuje wspólnie z narzeczonym, z którym planuje w przyszłym roku zawarcie związku małżeńskiego. 2-3 razy w roku odwiedza zamieszkującego samotnie ojca.

Powódka z powodu śmierci brata doznała psychologicznej żałoby pod postacią zaburzeń adaptacyjnych, związanych z przystosowaniem się do nowej, traumatycznej sytuacji. Obraz tych zaburzeń to stan smutku, rozpacz, przygnębienia na przemian z zaprzeczaniem i niedowierzaniem. Z uwagi na występowanie u powódki skłonności do tłumienia negatywnych emocji w związku z uwarunkowaniami osobowościowymi K. T. po śmierci brata doświadczała problemów somatycznych: niedookreślonych bólów głowy, serca, ogólnego osłabienia i wyczerpania. Fakt, iż

powódka w krótkim czasie straciła trzy najbliższe jej osoby tj. matkę oraz dwóch braci, wpłynął negatywnie na obraz jej żaloby po J. T.. Trzecia z kolei śmierć w rodzinie, mająca miejsce w krótkim odstępie czasu bardzo nadwątlila jej odporność psychiczną i spowodowała cierpienie psychiczne o wysokim nasileniu. Z uwagi na skłonność do introwersji występującą u powódki powstające u niej negatywne emocje są silne i długotrwałe. Okres żaloby po śmierci brata J. T. trwał u powódki przez okres około trzech lat. W chwili obecnej nie ma u powódki trwałych psychologicznych następstw przebytej żaloby. Powódka poradziła sobie z problemami bez pomocy psychiatry czy psychologa i w chwili obecnej nie wymaga terapii psychologicznej z powodu śmierci brata.

Pojazd którym kierował D. K. nie był objęty ubezpieczeniem obowiązkowym OC. W dniu 24 sierpnia 2004 r. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny wypłacił na rzecz H. T. kwotę 3.860 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. W dniu 31 stycznia 2005 r. wypłacona została kwota 20.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. W dniu 18 maja 2005r. pomiędzy H. T., a pozwanym doszło do zawarcia ugody zgodnie z którą (...) w związku ze zrealizowanymi wypłatami kwoty 20.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej oraz kwoty 3.860 zł tytułem kosztów pogrzebu zobowiązał się dopłacić dodatkową kwotę 10.000 zł tytułem stosownego odszkodowania, zaś powód oświadczył, iż kwoty te stanowią pełne zaspokojenie jego roszczeń w związku z czym zrzeka się on wszelkich dalszych roszczeń w tym zakresie w stosunku do pozwanego oraz sprawcy szkody.

W dniu 22 października 2013r. powodowie dokonali zgłoszenia szkody wzywając stronę pozwaną do zapłaty tytułem zadośćuczynienia na rzecz H. T. kwoty 150.000 zł, zaś na rzecz K. T. kwoty 76.000 zł. Pozwany tytułem zadośćuczynienia przyznał na rzecz powódki K. T. kwotę 15.000 zł wskazując jednocześnie, iż brak jest podstaw do wypłaty zadośćuczynienia na podstawie art. 448kc na rzecz H. T. z uwagi na podpisanie w maju 2005 r. ugody, na mocy której powód zrzekł się dalszych roszczeń z tytułu śmierci syna.

Oceniając powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał powództwo obojga powodów za uzasadnione w części.

Wskazał Sąd, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym, a prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 kc. W orzecznictwie ugruntowane jest już stanowisko, zgodnie z którym w stanie prawnym sprzed dnia 3 sierpnia 2008 r. spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc.

Sąd nie podzielił poglądu pozwanego, jakoby ugoda, zawarta w dniu 18 maja 2005 r, wyczerpała wszystkie roszczenia powoda H. T. względem ubezpieczyciela, związanych ze śmiercią syna. Zdaniem Sądu, ugoda dotyczyła wyłącznie roszczeń dochodzonych w ramach odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej na podstawie art. 446§3kc, istotą którego było pogorszenie w sferze materialnej, nie zaś cierpienie psychiczne i moralne.

Pomiędzy zmarłym J. T. a powodami istniała więź rodzinna, której zerwanie spowodowało u powodów ból, cierpienie, poczucie krzywdy. Okoliczności te powodowie wykazali w niniejszym postępowaniu. Co do zasady powództwo uznać zatem należy za uzasadnione.

Rozważając wysokość należnego powodom zadośćuczynienia Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 448 kc i wskazał, że przy ocenie jaka suma jest odpowiednia w rozumieniu w/w przepisu, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone, charakter i stopień nasilenia oraz czas trwania ujemnych przeżyć psychicznych u osoby, której dobro naruszono. W sprawie, w której zdarzeniem wywołującym krzywdę jest śmierć osoby najbliższej, okolicznościami wpływającymi na wysokość zadośćuczynienia są: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia (np. nerwicy, depresji), roli pełnionej w rodzinie przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że śmierć J. T. była dla H. T. bardzo silnym przeżyciem, a strata, jakiej powód doznał, spowodowała u niego znaczne pogorszenie zdrowia psychicznego, bowiem zgon nastąpił w sposób nieoczekiwany, nagły. Tak poważne cierpienia moralne i ból po śmierci osoby bliskiej wpływają ujemnie na sprawność psychofizyczną, osłabiają energię życiową i inicjatywę. W przypadku powoda doszło do „kumulacji” tragicznych zdarzeń, bowiem w 2001 r. z powodu choroby zmarła żona powoda, zaś kilka tygodni później na skutek tragicznego wypadku zmarł młodszy syn. To spotęgowało cierpienie i ból powoda. Za istotne uznał też Sąd, że powód pozostawał ze zmarłym we wspólnym gospodarstwie domowym i tworzył z nim oraz córką K. zgodną, kochającą się rodzinę, która wspierała się wzajemnie w jakże ciężkich dla nich chwilach i wydawało się, iż z tej próby wyszła obronna ręka. Zmarły był dla powoda ogromnym wsparciem i jego „następcą”. To z nim powód wiązał nadzieję na przyszłość licząc, iż przejmie gospodarstwo i na stare lata będzie korzystał z opieki syna.

Nawet obecnie, a zatem 11 lat od chwili tragicznego zdarzenia, powód nie jest w stanie spokojnie wspominać syna, reaguje płaczem, co świadczy o sile jego więzi emocjonalnej z synem. Po śmierci J. T. u powoda pojawiły się zaburzenia depresyjne oraz objawy stresu. Żałoba od samego początku miała przebieg powikłany i przedłuża się. Zaburzenia depresyjne występowały w postaci myśli samobójczych, somatycznych objawów związanych z tłumieniem uczuć, bezsensowności, obniżonego nastroju, zmniejszonej aktywności, zmniejszonego odczuwania zadowolenia z zajęć i czynności sprawiających przyjemność. U powoda pojawił się ponadto problem alkoholowy, istnieniu którego H. T. kategorycznie zaprzecza. Następstwem psychologicznym śmierci syna było wycofanie się z aktywności życiowej, postawa rezygnacyjna, brak planów i perspektyw życiowych, ograniczenia w pełnieniu ról społecznych. Trzecia z kolei śmierć w rodzinie w krótkim odstępie czasu spowodowała u powoda cierpienie psychiczne o wysokim nasileniu.

Śmierć J. T. był traumatycznym przeżyciem również dla powódki K. T., która była bardzo związana ze starszym bratem. Po śmierci matki i młodszego brata to zmarły był „powiernikiem” powódki i to do niego zwracała się ze swoimi zmartwieniami i problemami. Bezpośrednio po śmierci starszego brata powódka nie była w stanie normalnie funkcjonować, wypełniać codziennych obowiązków. Zaczęły pojawiać się problemy z nauką, brak apetytu skutkujący utratą wagi. Powódka doznała psychologicznej żałoby pod postacią zaburzeń adaptacyjnych, związanych z przystosowaniem się do nowej, traumatycznej sytuacji. Fakt, iż powódka w krótkim czasie straciła trzy najbliższe jej osoby tj. matkę oraz dwóch braci, wpłynął negatywnie na obraz jej żałoby po J. T.. Trzecia z kolei śmierć w rodzinie, mająca miejsce w krótkim odstępie czasu bardzo nadwątlila jej odporność psychiczną i spowodowała cierpienie psychiczne o wysokim nasileniu. Okres żałoby po śmierci brata J. T. trwał u powódki przez okres około trzech lat. Jednocześnie w chwili obecnej powódka poradziła sobie z problemami bez pomocy psychiatry czy psychologa i nie wymaga terapii psychologicznej z powodu śmierci brata, aktualnie pracuje, planuje założyć rodzinę, jest zadowolona z życia.

Mimo ogromu cierpień, które u powodów wywołała tragiczna śmierć J. T., ich roszczenia Sąd Okręgowy uznał za rażąco wygórowane. Sąd podkreślił, że zakres uszczerbku niemajątkowego, z uwagi na jego charakter, jest ze swej istoty zjawiskiem trudnym do oceny i wymierzenia, już choćby z tego względu, że na jego powstanie i przebieg poważny wpływ mają indywidualne właściwości i subiektywne przeżycia osoby pokrzywdzonej. Śmierć najbliższej osoby zawsze jest niezwykle traumatycznym przeżyciem. Odczuwana wtedy krzywda ma charakter subiektywny, dlatego dla osoby poszkodowanej odpowiednia kwota zadośćuczynienia musi być kwotą wysoką, nie może jednak być wygórowana. W przypadku naruszenia dóbr osobistych bezprawnym działaniem sprawcy, pokrzywdzonemu przysługują przede wszystkim środki o charakterze niemajątkowym przewidziane w art. 24 kc; świadczenie o charakterze majątkowym z art. 448 kc ma charakter uzupełniający. Celem tego świadczenia jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej – nie budzi jednak wątpliwości, że w razie śmierci osoby najbliższej zasądzenie jakiegokolwiek kwoty nie zrekompensuje krzywdy i nie złagodzi cierpień. Z tego względu zadośćuczynienie to musi mieć charakter symboliczny, skoro jedynym celem, jaki może odnieść jego przyznanie jest udzielenie pokrzywdzonemu satysfakcji.

Sąd Okręgowy wziął ponadto pod uwagę, że tragiczne w skutkach zdarzenie, będące podstawą faktyczną zgłoszonych roszczeń, miało miejsce 11 lat temu i cierpienie psychiczne odczuwane przez powodów nie jest już znaczne. Po upływie tak długiego okresu czasu zarówno H. T. jak i K. T. zdążyli się przyzwyczaić i zaakceptować zaistniałą sytuację.

Mając na uwadze powyższe argumenty Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda H. T. kwotę 40.000 zł, zaś na rzecz K. T. kwotę 10.000 zł mając na względzie fakt, iż powódce tytułem zadośćuczynienia został już wypłacony przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny kwota 15.000 zł. W pozostałej części żądanie zostało oddalone.

Powodowie domagali się zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 29 stycznia 2014r. do dnia rzeczywistej zapłaty. Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 455 k.c. i wskazał, że to powodowie winni wykazać, kiedy wezwali pozwanego do spełnienia świadczenia. W aktach niniejszej sprawy znajduje się pisemne zgłoszenie szkody jak i potwierdzenie odbioru, z którego wynika, iż ubezpieczyciel otrzymał to zgłoszenie w dniu 22 października 2013 r. Nadto w odpowiedzi na zgłoszenie opatrzonej datą 28 stycznia 2014r. strona pozwana skierowała do pełnomocników powodów pismo co do zajętego stanowiska w przedmiocie wypłaty zadośćuczynienia. Tym samym nie budzi wątpliwości fakt, iż powodowie skutecznie wezwali stronę pozwaną do zapłaty kwoty zadośćuczynienia, a zatem żądanie powodów zasądzenia odsetek od dnia 29 stycznia 2014r. jest w pełni uzasadnione.

Jako podstawę rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu Sąd Okręgowy wskazał przepis art. 100 kpc oraz art. 113 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych / Dz.U. nr 167 poz. 1398 z późniejszymi zmianami /.

Wyrok Sadu Okręgowego zaskarżyły apelacja obie strony.

I/ Apelacja powodów

Powodowie zaskarżyli wyrok Sądu I instancji w części w jakiej powództwo zostało oddalone, z ograniczeniem jednak żądania H. T. do kwoty 50 000 zł (ponad zasądzone) a K. T. do kwoty 20 000 zł, ponad zasądzone. H. T. zaskarżył również wyrok Sądu I instancji części objętej punktem V wyroku, tj w zakresie obciążenia go kosztami procesu w wysokości 6 175 zł.

Powodowie zarzucili:

1/ naruszenie prawa materialnego – art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. przez zasądzenie na rzecz powodów tytułem zadośćuczynienia kwot rażąco zaniżonych i nieodpowiednich w okolicznościach faktycznych danej sprawy, rodzaju naruszonych dóbr osobistych a tym samym rozmiaru poniesionej krzywdy w związku ze śmiercią syna i brata powodów,

2/ naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie zasad swobodnej i wszechstronnej oceny materiału dowodowego w zakresie oceny stopnia rozmiaru krzywdy i nie przydaniu zgromadzonym dowodom należytej wagi, w szczególności poprzez uznanie, że zadośćuczynienie powinno mieć charakter symboliczny, co skutkowało zasądzeniem rżąco zaniżonych kwot tytułem zadośćuczynienia,

3/ naruszenie art. 102 k.p.c. przez jego niezastosowanie i obciążenie powoda H. T. kosztami postępowania sądowego, chociaż z jego sytuacji majątkowej wynika, że zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążania go kosztami.

Podsumowując powodowie wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na rzecz powoda H. T. dalszej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 50 000 zł, z ustawowymi odsetkami zaś na rzecz K. T. dalszej kwoty zadośćuczynienia w wysokości 20 000 zł, z ustawowymi odsetkami – ponad sumy zasądzone przez Sąd Okręgowy, oraz przez zasądzenie na rzecz powodów od pozwanego kosztów procesu bądź też o nieobciążanie powoda kosztami procesu za żadną z instancji.

II/ Apelacja pozwanego.

Pozwany zaskarżył wyrok w części dotyczącej jedynie powoda H. T., w części w jakiej zasądzone na rzecz tego powoda kwotę 40 000, tytułem zadośćuczynienia i w części w jakiej nie zasądzone od powoda kosztów procesu na rzecz pozwanego, zarzucając:

1/ naruszenie art. 446 § 3 k.c. przez pominięcie, że w dacie wypłaty odszkodowania ugodzonego przez strony w dniu 18 maja 2005 r, obowiązująca była powszechnie wykładnia w/w przepisu, iż w ramach badania przesłanek odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej poszkodowanego śmiercią osoby bliskiej, należało brać pod uwagę również elementy majątkowe,

2/ naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 917 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. przez dokonanie przez Sąd błędnej wykładni oświadczeń woli H. T. i pozwanego, zawartych w ugodzie z dnia 18 maja 2005 r i uznanie, że H. T. zrzekł się jedynie roszczenia o odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej, podczas gdy zrzekł się on wszystkich roszczeń odnośnie wypadku jego syna J. T. w stosunku do pozwanego oraz sprawcy szkody,

3/ naruszenie prawa procesowego, tj. art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. przez pominięcie w rozstrzygnięciu o kosztach procesu zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego od powodów na rzecz pozwanego pomimo stosownego wniosku i wygrania sprawy przez pozwanego w przeważającej części,

4/ naruszenie art. 72 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 k.p.c. przez jego niesłuszne zastosowanie i uznanie, że w niniejszej sprawie zachodzi współuczestnictwo formalne, które uzasadnia przyznanie na rzecz każdego z powodów oddzielnie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, w sytuacji, gdy dochodzone przez powodów roszczenia kwalifikują się jako wspólne, charakterystyczne dla współuczestnictwa materialnego.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa H. T. w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wnosił też o zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów postępowania apelacyjnego.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

I/ Apelacja powodów

Apelacja powodów jest w znaczącym zakresie bezzasadna.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji są prawidłowe, zarówno w części obejmującej sam przebieg zdarzenia z dnia 12 października 2003 r, w wyniku którego śmierć poniósł J. T., jak też w części obejmującej więź rodzinną pomiędzy zmarłym w wypadku J. T. a jego ojcem i siostrą (powodami) oraz w części obejmującej skutki wynikające z zerwania tej więzi – obrazujące charakter i rozmiar krzywdy powodów. Sąd Okręgowy szczegółowo i wieloaspektowo ustala fakty istotne w sprawie, faktów tych powodowie w apelacji nie kwestionują, nie wskazują też okoliczności, które Sąd Okręgowy miałby pominąć. Tym samym uznać należy, że postawiony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. jest bezprzedmiotowy. Zawarte w uzasadnieniu apelacji wywoły wskazują, że w istocie powodowie zarzucają zaskarżonemu wyrokowi wyłącznie to, że kwoty zasądzone na ich rzecz przez Sąd Okręgowy, nie rekompensują krzywdy, doznanej przez nich wskutek śmierci J. T., nie są zatem odpowiednie w rozumieniu art. 448 k.c., lecz zaniżone.

Sąd Apelacyjny uznaje powyższy zarzut za bezzasadny. Należy wziąć pod uwagę, że Sąd okręgowy prawidłowo i wyczerpująco zidentyfikował te okoliczności faktyczne, które są konieczne dla oceny rozmiaru krzywdy powodów. Wbrew twierdzeniu powodów kwoty zasądzone na ich rzecz nie mają charakteru symbolicznego. Powodowie nietrafnie argumentują, jakoby zaniżenie należnego im zadośćuczynienia wynikało z przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że zadośćuczynienie to ma mieć charakter symboliczny. Wnioskowanie takie nie jest poprawne. Sąd w istocie użył niefortunnego nieco sformułowania, iż „zadośćuczynienie musi mieć charakter symboliczny”, jednakże znaczenie tej myśli musi być odczytane w uwzględnieniu całego kontekstu wypowiedzi, z którego, w pewnym uproszczeniu, wynika,

że pieniądze nie są właściwą rekompensatą za krzywdę w postaci śmierci osoby bliskiej. Taka rekompensata właściwie nie istnieje, dlatego też zadośćuczynienie pieniężne – ze swej istoty i niezależnie od wysokości – ma charakter symboliczny.

Z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego wynika ogromny rozmiar krzywdy, jaka była udziałem, powodów po śmierci J. T.. Jednakże pewne elementy stanu faktycznego przemawiają za miarkowaniem kwoty, którą powodom należało przyznać tytułem zadośćuczynienia. Po pierwsze, nie sposób pominąć tego, iż drastyczny rozmiar krzywdy powodów był konsekwencją zbiegu nieszczęść, które dotknęły rodzinę T. na przestrzeni niecałych trzech lat. Wpierw, w 2001 roku, wskutek przewlekłej choroby, zmarła żona H. T., matka K. T.. Kilka tygodni jej śmierci, młodszy syn powoda, brat powódki – A. T. – zmarł w wyniku nieszczęśliwego wypadku. Śmierć J. T. była trzecią z kolei śmiercią w kręgu członków najbliższej rodziny, w relatywnie bardzo krótkim czasie. Ta kumulacja nieszczęśliwych zdarzeń i będących ich konsekwencją krzywd wyolbrzymiła stratę wywołaną śmiercią J. T.. Powyższa okoliczność wynika wprost z wykonanych w sprawie opinii psychologicznych, jest zresztą oczywista, bez posiadania wiadomości specjalnych, w świetle zasad doświadczenia życiowego. Tym samym jednak ogrom cierpień, który był udziałem powodów nie był wyłączną konsekwencją tego zdarzenia szkodzącego, za którego skutki ponosi odpowiedzialność pozwany, lecz wypadkową wielu czynników. Sąd Okręgowy trafnie też wskazuje, że cierpienia H. T. potęgowane są nadużywaniem przez niego alkoholu. Również i ten element nie mieści się w granicach odpowiedzialności pozwanego, jako niepozostający w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym. Te właśnie elementy należało uwzględnić na niekorzyść powodów przy poszukiwaniu odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia, w rozumieniu art. 448 k.c.

Po drugie należało wziąć pod uwagę, że w roku 2005 pozwany wypłacił już powodowi H. T. kwotę 30 000 zł, tytułem odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. Co prawda suma ta została przyznana powodowi jako odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci syna, jednakże – jak trafnie zwracał uwagę pozwany – zgodnie z ówczesnie obowiązującym orzecznictwem, świadczenie, wypłacane w oparciu o przepis art. 446 §3 k.c., obejmowało również te, często nieuchwytnie, elementy, które nie mieściły się w pojęciu szkody majątkowej lecz rekompensowały uszczerbki innego rodzaju. Chodzi o krzywdę niemajątkową, chociażby w postaci utraty osoby, na której pomoc i wsparcie poszkodowany mógłby liczyć w późniejszym czasie, kiedy tej pomocy i wsparcia będzie najbardziej potrzebował. Reprezentatywny przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w tym przedmiocie został przedstawiony w uzasadnieniu apelacji strony pozwanej. Oczywiście świadczenie wypłacone powodowi w roku 1985 nie mogło, ze swej istoty, rekompensować całej krzywdy powoda H. T. związanej ze zerwaniem jego więzi rodzinnej z tragicznie zmarłym synem J. T.. Dlatego też Sąd Okręgowy, prawidłowo ważąc wszystkie te okoliczności zasądził na rzecz powoda kwotę 40 000 zł.

Należy wreszcie pamiętać, że wysokość przyznanego na podstawie art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienia jest ocenna, stąd też przy jego ustalaniu sądy zachowują duży zakres swobody. Dlatego strona może skutecznie zakwestionować jego wysokość tylko wtedy, kiedy nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest wyraźna lub rażąca (por. wyrok SN z 8 sierpnia 2007 r., I CSK 165/07, z 15 października 2009 r., I CSK 83/09, SA w P. z 4 marca 2010 r., I ACa 141/10; SA (...) z 24 sierpnia 2012 r., I ACa 646/12). Zdaniem Sądu Apelacyjnego taka sytuacja w sprawie niniejszej nie wystąpiła przy określaniu przez Sąd pierwszej instancji wysokości zadośćuczynienia powodów za krzywdy doznane w związku ze śmiercią J. T.. Sąd Okręgowy poczynił trafne ustalenia odnośnie cierpień doznanych przez oboje powodów i to zarówno bezpośrednio po zdarzeniu, jak i – jak chodzi o powoda H. T. – w latach późniejszych. Wskazał na zaburzenia depresyjne powoda, w postaci myśli samobójczych, somatyczne objawy związane z tłumieniem uczuć, bezsenność, obniżony nastrój, zmniejszoną aktywność, zmniejszone odczuwanie zadowolenia z zajęć i czynności sprawiających normalnie przyjemność. Jak chodzi o powódkę Sąd Okręgowy uwzględnił, że bezpośrednio po śmierci starszego brata nie była ona w stanie wypełniać codziennych obowiązków, miała problemy z nauką, cierpiała na brak apetytu skutkujący utratą wagi. Cierpiała na zaburzenia adaptacyjne, związane z przystosowaniem się do nowej, traumatycznej sytuacji. Sąd pierwszej instancji uzasadnił wszechstronnie i przekonująco rozmiar przyznanego na rzecz każdego z powodów zadośćuczynienia, właściwie je indywidualizując, tak że nie ma podstaw do podważenia tej oceny, w szczególności brak jest podstaw do stwierdzenia, że wysokość przyznanej kwoty jest rażąco zawyżona i wyraźnie

nieadekwatna w odniesieniu do przywołanych przez Sąd Okręgowy okoliczności, które wpłynęły na ustalenie rozmiaru tej kwoty.

Podsumowując, apelacja powodów, w części w jakiej zmierza do podwyższenia kwot zasądzonych na ich rzecz tytułem zadośćuczynienia, nie może zostać uwzględniona, z powodu bezzasadności zarzutów.

Podzielić natomiast należy zgłoszony przez H. T. zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. przez nakazanie ściągnięcia z zasądzonej na rzecz powoda od pozwanego kwoty sumy zadośćuczynienia, kwoty 6 175, tytułem brakującej części opłaty sądowej. Za zmianą tego rozstrzygnięcia i odstąpieniem od obciążania powoda tymi kwotami przemawia zły stan zdrowotny i majątkowy powoda oraz ocenny charakter roszczenia – jak chodzi o wysokość dochodzonej sumy. Wszystkie te okoliczności pozwalają na przyjęcie, że w przypadku powoda, jak chodzi o rozstrzygnięcie o kosztach procesu, mamy do czynienia z wypadkiem szczególnie uzasadnionym w rozumieniu art. 102 k.p.c.

II/ Co do apelacji pozwanego.

Apelacja pozwanego jest bezzasadna.

Apelujący bezzasadnie twierdzi, jakoby zaskarżony wyrok prowadził do naruszenia przepisów art. 917 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. W ocenie pozwanego powód H. T., zawierając w dniu 18 maja 2005 r. ugodę z ubezpieczycielem, zgodził się na to, że wypłacona mu kwota zaspokoi wszystkie jego roszczenia, w tym roszczenie o zadośćuczynienie. Z kolei pozwany, zawierając ugodę, pragnął uzyskać gwarancję, że powód nie będzie rościł sobie żadnych praw, których źródłem byłby przedmiotowy wypadek. Przedmiotowy zarzut nie może odnieść skutku. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że powód, po śmierci syna dokonał zgłoszenia szkody u pozwanego oraz, że w dniu 24 sierpnia 2004 r. pozwany wypłacił powodowi kwotę 20 000 zł, tytułem odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, a ugodą z dnia 18 maja 2005 r. przyznał na rzecz powoda – z tego samego tytułu – kwotę 10 000 zł. Rzeczywiście w § (...) przedmiotowej ugody powód wskazał, że wymienione w § (...) kwoty stanowią pełne zaspokojenie jego roszczeń z tytułu wypadku syna J. T., oświadczył też, że zrzeka się dalszych roszczeń w tym zakresie. Powyższe oświadczenie nie może jednak prowadzić do wniosku, że powód zrzekł się również dochodzenia roszczeń o zadośćuczynienie za krzywdę wywołaną śmiercią syna. Trafnie przyjął Sąd Okręgowy, iż przedmiotowe oświadczenie dotyczyło jedynie roszczeń o odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. W toczącym się wówczas postępowaniu szkodowym powód dochodził wyłącznie rekompensaty szkody majątkowej. Ówczesna wykładnia przepisu art. 448 k.c. i oparta o nią praktyka orzecznicza, nie dopuszczała dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę, wywołaną śmiercią osoby bliskiej. Powód nie domagał się zasądzenia zadośćuczynienia, jak zeznał, nie miał świadomości istnienia tego rodzaju roszczenia, tym bardziej nie mógł się go zrzec.

Nie sposób również podzielić zarzutu naruszenia art. 446 § 4 k.c. przez zasądzenie na rzecz powoda, tytułem zadośćuczynienia, kwoty zawyżonej. Podstawa tego zarzutu jest twierdzenie, że wypłacone powodowi w roku 2005 odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej zawierało w sobie również rekompensatę szkody niemajątkowej. To ostatnie twierdzenie jest prawdziwe – co zostało wywiedzione przy okazji omawiania apelacji powoda H. T.. W ocenie Sądu Apelacyjnego element ten miał wpływ na częściowo oddalenie powództwa H. T.; nie mógł jednak – jak chce pozwany – doprowadzić do oddalenia tego powództwa w całości. Odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, w okresie przed wejściem w życie art. 446 § 3 k.c., w znacznie większym niż obecnie stopniu zawierało w sobie również element niemajątkowy; nigdy nie było jednak tożsame z zadośćuczynieniem za krzywdę niemajątkową wynikającą z naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej. Krzywda powoda pozostawała w części nie naprawiona i Sąd Okręgowy trafnie wyważył ten uszczerbek na kwotę 40 000 zł. Analizując apelację powoda Sąd Apelacyjny uznał, że przy uwzględnieniu wszystkich elementów mających wpływ na poczucie krzywdy powoda, kwota ta nie jest rażąco zaniżona. Stanowczo należy podnieść, że w świetle niekwestionowanych w sprawie ustaleń faktycznych ocenionych na gruncie art. 448 k.c. kwota ta nie jest w żadnym razie zawyżona.

Mając na względzie wszystkie powyższe uwagi Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego w całości, zaś apelację powodów w znaczącej części – jako bezzasadną, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. Apelację powodów uwzględniono

jedynie w części dotyczącej kosztów procesu, zmieniając zaskarżony wyrok w punkcie V w sposób na wstępie wskazany – na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c.

Apelacja pozwanego okazała się niedopuszczalna, jak chodzi o wniosek o zmianę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w przedmiocie kosztów procesu, oparty o zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego, przez niezasądzenie na rzecz pozwanego od powodów kosztów zastępstwa prawnego. Zauważyć należy, że zaskarżony wyrok zawiera wyłącznie rozstrzygnięcie o nieuiszczonych przed Sądem I instancji kosztach sądowych na rzecz Skarbu Państwa. Nie zawiera natomiast orzeczenia w przedmiocie rozliczenia kosztów procesu między stronami. Stronom przysługiwał w tym zakresie wniosek o uzupełnienie wyroku, w trybie art. 351 k.p.c., z którego nie skorzystały. Apelacja pozwanego w tej części dotyczy zatem orzeczenia nie istniejącego, dlatego też należało ją odrzucić na zasadzie art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 100 k.p.c.